KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Grudnia. — Rok 1840. Czwartek. № 347. Jutro, NOWY ROK.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow: Przed:, w uroczystość Najsłodszego Imienia JEZUS, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami, procesjami i ewangeljami.

Otóż kończymy iuż rok 1840, ten rok który podług dawnych powiastek ludu i przepowiedni Astrologów w różnych latach żyiących, szczególniej *Nostradama* i Macieia *Laensberg* więcej miał sprowadzić nieszczęść na świat, aniżeli niegdyś wysypało się ich z puszki *Pandory*. Szczególniejszem zrządzeniem trafu sprawdziły się poniekąd przepowiednie takowe: ale że na tym świecie *nie masz tego złego coby na dobre nie wyszło*, zatem i okrzyczany rok 40sty miał też swoią dobrą stronę. A choć w istocie różne w tym przeciągu czasu dzieliliśmy koleie, przecież gdy z iednej strony zachmurzało się Niebo, z drugiej błyskały promienie słońca i pocieszały strapionych. Rok pod względem urodzaiów z początku nie zawiódł oczekiwań rolnika. Zboże przedawało się dobrze, za wełnę nie bardzo źle płacono, a wyskok z kartofli i zboża mimo dzielnego oporu towarzystw wstrzemięźliwości, znalazł odbyt korzystny. Ciągłe iednak deszcze i słoty opóźniały żniwa, przeszkadzały zbiorom i niszczyły łąk pokosy: dużo ziarna na polu zmarniało, a nie ieden Rolnik zwłaszcza w miejscach niegórzystych, nie ukończył na czas siejby. To było główném nieszczęściem kraiu! uczuł ie zarówno i Pan i Kmiotek, każdy z nich ucierpiał; niech iednak każdego pociesza nadzieia następnego zbioru. Mieszkańcy *powiśla* znowu ponieśli szkody: a pod *Nowymdworem* okropny był wylew *Wisły;* nie ieden z biednych rozbitków, musiał chronić się z mieniem i życiem przed natarczywością rozhukanego żywiołu. Gdy tak z iednej strony BÓG nas doświadczał, nie opuszczała nas przecie opieka JEGO: nie doświadczyliśmy tak okropnej zimy, zaraza *ogólna* nie dotykała bydła, (w szczegółach odchodziło), a żadna z tych strasznych epidemicznych chorób które od czasu do czasu nawiedzały *Europę*, nie dziesiątkowała mieszkańców tutejszego kraiu. Przecież śmiertelność objawiła się znaczna, miesiące *Październik* i *Listopad* szczególniej nie sprzyiały zdrowiu, wiele osób słabowitych i podeszłych pomarło, a straty znaiomszych są dotkliwe: każdy stan, każda gałęź służby rządowej poniosły swoie ofiary, a nie iedno serce utratą drogiej osoby zranione, bolesne dręczy wspomnienie. Dwór CESARSKI okrył się żałobą: Ojciec CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ naszej w. p. Fryderyk Wilhelm III Król *Pruski*, Mca *Czerwca* przeszłego, zakończył długi i zaszczytny zawód; ta strata tyle bolesna dla PANUIĄCEJ RODZINY, wywołała w sercach wszystkich poddanych należne współczucie. Duchowieństwo opłakuie zgon sędziwego X. *Siedleckiego* Biskupa Bełzskiego i X. Kanonika *Słupeckiego*. Znany nam Jenerał Maior *Bontemps* (Bontam) zszedł z tego świata w Petersburgu. Wyznania Ewangielickie straciły Prezesa swoiego Hr: Karola *Grabowskiego* i gorliwego Zastępcę Jego, Karola *Zuberbier*. Z wysokich urzędników dawnych zmarli: *Miączyński* i *Bronikowski*; z teraźniejszych: Czł: R. Stanu *Grabowski*, Radcy Stanu: Xiążę *Kozłowski* i *Wasilewski;* b. Wiel: Łowczy W. X. Lit: H. Korwin *Kossakowski*, b. Jenerał piechoty Izydor *Krasiński*. Sądownictwo utraciło Sędziów Appellac: *Noela* i *Rozynkowskiego;* Sędziów pokoiu: *Pieniążka*, *Gzowskiego* i *Hermana*; Mecenasów: *Ziemieckiego* i *Grabowskiego*. Z grona Urzędników ubyli: *Markowski* b. Prezes Dyrek: Szczeg: T. K. Z., Radca K. C. L. *Małachowski*, Pułkownik *Szuppe*, *Kulczycki* Sekr: Jlny Prokuratorji Jlnej, *Borakowski* Wice-Konsul J. C. K. M. w *Gdańsku*, b. Naczel: w Dyre: Lot: *Lochmann*, Budowniczy *Czaki*, *Dobrzański*, Redaktor w Kanc: R. Ad:. Ze znakomitszych obywateli straciliśmy: b. Radców Obyw: Maz: *Wojcickiegó* (niegdyś Sekretarza Króla Stanisława), Adama *Kurtza*, b. Maiora Kaw: *Schitza*, gorliwych Czł: Towarzystwa Dobroczynności *Stekerta* i *Janikowskiego*, którego to ostatniego nieodżałowana strata długo przez nieszczęśliwych opłakiwaną będzie. W *Warszawie* także zmarł w r. b. sławny i ienjalny *Cockerill* (Kokril), w chwili właśnie kiedy prace i starania iego skierowane zostały wyłącznie ku podniesieniu i rozkrzewieniu przemysłu kraiowego. Do tego spisu nekrologicznego dodać należy: b. Szambelanów: *Chmielewskiego* i *Miaskowskiego*, Em: *d'Aloy*, Bar: *Rajskiego*, b. Pułko: *Bogusławskiego* i sławnego Dra *Graeffo* (Grefe) Warszawianina. Zeszłego lata umarł także Jenerał iazdy Hr: de *Witt* b. Gubernator Woienny M. *Warszawy*. Z Dam znakomitych zeszłych z tego świata: b. Hetmanowa *Rzewuska*, Xiężna (z Wojnow) *Jabłonowska*, Hr. (z Komorowskich) *Krosnowska*, Hr. (z Jabłonowskich) *Starzeńska*, Wdowa po b. Senatorze *Tymowska*, Johanna Hrabina *Potocka*, Radczyni Stanu *Brodowska*, Johanna *Horain* Kanoniczka i czcigodna Teressa *Świerczyńska* Mistrzyni Zakonu SS. Miłosierdzia. W *Warszawie* także umarli doczekawszy się nader późnej starości: Felix *Rymkiewicz* Starzec 123-letni i Józefa *Grzybowska* 108-letnia Niewiasta. Kończąc te smutne wspomnienia, przepomnieć nie możemy śmierci tylu

drobnych dziateczek, których zgon zakrwawił nie jedno rodzicielskie serce. Oby ie BÓG pocieszył! Takie są straty nasze. Rok jednak nie był bez dni szczęśliwych, bez godzin wesela i szczęścia, bez moralnych i materjalnych korzyści. Niejednokrotnie radowały się serca mieszkańców kraiu, bo nie jedną miały do tego przyczynę, a mury Warszawy nieraz odbijały odgłosy radości. Najmiłościwszy MONARCHA, N. PANI, 2 razy uszczęśliwili stolicę obecnością swoią. Jeszcze tkwi w pamięci uroczysta chwila, w której CESARZOWA z troskliwością macierzyńską wprowadzała pomiędzy Lud swój TĘ, która wkrótce stanie się Małżonką pierworodnego JEJ Syna. Uczucia podobne radości ponawiały się za każdym pobytem W. X. NASTĘPCY i innych najdostojniejszych Członków CESARSKIEJ Familji, z pomiędzy których raczyli w r. b. odwiedzić *Warszawę*: JJ. C. W. Wielka Xiężna MARJA Lejchtemberska z Małżonkiem i Córką, Wielka Xczka OLGA i W. Xżna HELENA PAWŁOWNA z Córkami. Zaszczycili również obecnością swoią tutejszą stolicę, zagraniczni Xiążęta: Arcy-Xżę Austrjacki Ferdynand d'Este, Xżę Fryderyk Wirtembergski i Xżę Ferdynand Modeński. Z znakomitych uczonych odwiedzili *Warszawę*: sławny Żeglarz Wice-Admirał *Kruzensztern*, P. *Gaimard* Prezes Kom: Rządu franc: do odkryć na morzach północnych i Hr: August *Bastard* Wydawca *Pomników wieków średnich*, najkosztowniejszego dotychczas w świecie uczonym znanego dzieła. (Jeden exemplarz tych pomników kosztuie złp. 50,000). I w roku bieżącym pieczołowitość Ojcowska naszego MONARCHY i opiekuńcze Namiestnictwo Xcia Warszawskiego, nie przestawały zajmować się gorliwie dobrem kraiu, polepszeniem bytu onegoż, bąć ustanawianiem nowych instytucji, bąć wskrzeszaniem, rozwijaniem i wspieraniem dawnych. Odbudowanie i upiększenie starożytnej Archikatedry i uchronienie od zniszczenia tej iednej z najdawniejszych a niezaprzeczenie najwspanialszej ze świątyń *Warszawy*, iuż tem samem rok 1840 pamiętnem uczyni. Obok granicząca z Religją oświata, i równie błogie iak pierwsza na moralność ludzi wywieraiąca skutki, była w tym roku przedmiotem szczególniejszej opieki Rządu. Rozpoczęcie działań nowej Administracji naukowej, urządzenie szkół i gimnazjów, otworzenie szkoły prawa, weterynarji i zaproiektowane rozwinięcie szkoły kunsztów i rzemiosł, wpływaią iuż na rozszerzenie oświaty kraiowej. Brak dzieł naukowych czuć się dawał. N. PAN w nieograniczonej łasce wzbogacił bibljotekę naukową darem 13,000 tomów. Przy tak szczególnem zwracaniu uwagi na instytuty naukowe i Instytut Alexandryński Wychowania Panien, który od chwili iak go N. CESARZOWA pod opiekę swoią przyiąć raczyła, wzrastać nie przestawał, doznał także łask nowych: N. PAN postanowić raczył, aby pewna liczba uczennic na koszcie JEGO co rok nauki w tym zakładzie pobierała, a miasto *Warszawa* idąc za tym wspaniałym przykładem, zapewniło fundusz odpowiedni na utrzymywanie 8 innych pensjonarek. Okropna burza spustoszyła niektóre pola wieśniaków w 2óch Obwodach Gubernji *Lubelskiej*, N. PAN w dobroci swoiej rozkazać raczył Rządowi, aby zaliczeniem odpowiedniem przyszedł w pomoc nieszczęśli ym. Liczne dowody łask osobistych poiedyńczym osobom udzielonych, ozdobienie zasłużonych znakami zaszczytnemi, wynagrodzenie pensją emerytalną gorliwej i długoletniej pracy, przypuszczenie Urzędników Królestwa do wynagrodzenia orderem Sgo Włodzimierza, za wysługę lat, wyryło w sercach obdarzonych wdzięczność niezatartą. J. C. MOŚĆ obdarowuiąc Xięcia Warszawskiego dobrami *Dęblin*, pomnożył tem zaszczytnem imieniem liczbę Dziedziców posiadłości ziemskich tutejszego kraiu. Kwitnący przemysł, wzrost zakładów i fabryk, potrzeba utrzymywania ciągłej zachęty, podały myśl ustanowienia perjodycznych wystaw kunsztu i przemysłu kraiowego. Wystawy te w r. p. rozpocząć się maiące, co lat 4 ponawianemi będą. Spodziewać się należy biorąc miarę z wystawy na prędce w r. b. urządzonej, że popisy następne kunsztów i przemysłu za każdym razem okażą się świetniejszemi. W roku bieżącym rozdano nagrody uzyskane na wystawie z r. 1838. Mówiąc o przemyśle, tu miejsce wspomnieć o szczególnym wzroście miasta *Łodzi*, które przed 20 laty liczyło 800 mieszkańców, dziś 20krotnie pomnożyło tę liczbę. Do nader pożytecznych ustanowień policzyć należy zaprowadzenie *poczty kurjerskiej* na trakcie *Kalisko-Poznańskim* i skierowanie na *Warszawę* biegu niektórych poczt Cesarskich. W roku 1840 ustanowiono Zarząd oddzielny kommunikacji lądowych i wodnych, którego główny kierunek oddanym bezpośrednio został JW. Jenerałowi Adjutantowi *Rauttenstrauch*. Kommunikacje wewnętrzne w r. b. pomnożone zostały otworzeniem dla spławu całego *Kanału Augustowskiego*. Tu także wspomnieć wypada o sprowadzonych *statkach parowych* do żeglugi na *Wiśle*, i o nieustaiących pracach około budowy *drogi szynowej Warszawsko-Wiedeńskiej*. W tym roku miała miejsce druga zamiana 7-letnich kuponów do Listów Zast:, a z dniem dzisiejszym upłynął termin prekluzyjny dla chcących przystępować z dobrami do Tow: Kredyt: Ziemsk:, tego dobrodziejstwa którem nas jeszcze w. p. Cesarz ALEXANDER, a następnie panuiący nam miłościwie MONARCHA obdarzyli. Co do samej *Warszawy*, rok 1840 widział wzniesienie się licznych budowli. Odnowiono i uporządkowano ogromny Szpital Dzieciątka Jezus i ulokowano w nim z zupełną dogodnością klinikę akuszeryjną. Odbudował się w części *Pałac Saski*. Za

Żelazną bramą stanęła nowa *Synagoga*, wzniesiona ko-
sztem gorliwych o służbę BOŻĄ Wyznawców. Łazien-
ki *Kurtza* urządzone zostały zupełnie na nowo. W cią-
gu tego roku wybudowano w Warszawie nowych masyw
murowanych domów frontowych 14, Oficyn w podwó-
rzu 12, Browar 1, Młynów 3. Pomiędzy zrestaurowa-
nemi upiększaią miasto szczególnie dom Nr 1775, przy
ulicy Sto-Jerskiej, w której mieści się Administracja Rzą-
dowa Dochodów Tabacznych. Na possessji Nr 1823 w A-
leach zaczęto budować nowy dom na Szkołę Obwodo-
wą, a przy ulicy Nowolipki Nr 2465, buduje się nowy
ozdobny Gmach na Gimnazjum Gubernjalne teraz znaj-
duiące się na Lesznie. 2 Hotele *Rzymski* i *Bawarski* po-
mnożyły wygodę podróżnych przybywaiących do War-
szawy. Pierwszy urządzony na sposób Zakładów zagra-
nicznych tego rodzaiu, położeniem we środku miasta, stał
się szczególniej dogodnym. I w tym roku dokonano tu
odbudowanie zupełne hotelu *angielskiego*: z niedaleką
chwilą iego otwarcia, udzielimy szczegółów bliższych o
tym domu, godnym wspomnienia z wielu względów. Ludz-
kość była jak zawsze celem pieczy ogólnej. Starania
Rządu przez ukrócenie żebractwa położyło tamę próżnia-
ctwu i usunęło ze społeczeństwa tę zepsutą klassę ludzi,
mieszcząc ich w przeznaczonym przez JO. Xcia Namie-
stnika gmachu w mieście *Górze*. Szlachetna i prawdzi-
wa nędza, starość i ubóstwo, były przedmiotem ciągłej
i niezmordowanej Opieki *Towarzystwa Dobroczynno-
ści*. Kilkaset osób w samym domu instytutowym, a do
kilku tysięcy za obrębem iego, znalazło: pierwsi przy-
tułek i wsparcie dożywotne, drudzy chwilową pomoc,
albo to skuteczne i niezbędne wsparcie, które w cza-
sie niemocy, słabości, albo w chwili nieszczęścia przy-
padkowego przyniesione, całą nieraz familję od zadłu-
żenia się zgubnego, a może i od nędzy uchroniło. To-
warzystwo czyniło wiele, ale i Miasto wspierało go
dzielnie. Kto nie mógł gotowym groszem, szedł w pomoc
talentem lub darem, i *źródełko* w Saskim Ogrodzie było
źródłem niemałego funduszu dla Szkółki Dobroczyn-
ności utrzymuiącej się z łaski *Warszawian*. *Sala O-
chrony* Siostra młodsza *Szkółki*, znalazła również wspar-
cie u łaskawych Opiekunek, nie dosyć bowiem że sa-
me zbierały co mogły w datku i odzieży, ieszcze z pie-
czołowitością macierzyńską dozorowały te biedne dzia-
teczki, których nędza lub potrzeba z pod opieki matek
chwilowo usuwała. Mnożące się zasoby Wydziału O-
chrony dozwoliły otworzyć nową Salę na Nowem Mie-
ście w domu ś. p. *Brandta*. Traf zdziałał, że dach tego
co był dobroczynnym *lekarzem ubogich dziatek*, dziś
przykrywa zakład chroniący ie od *moralnego zepsu-
cia*. Jest nadzieia że przy ciągłej pomocy współmie-
szkańców więcej ieszcze *Sal ochrony* rozmnoży się w
stolicy. Nie na tem ograniczały się uczynki miłosierne:
pomiiaiąc tysiące datków o których że *dane ręką pra-
wą, lewa nie wiedziała*, *Warszawa* znowu sypała i
dukaty i grosze do skarbon kwestarek wielkotygodnio-
wych: zebrany ztąd fundusz rozdzielono między szpitale
wszelkich wyznań. Uradowały się w r. b. Chrześcjań-
skie uczucia nasze, liczniejszem iak zwykle nawraca-
niem *starozakonnych*; częściej może iak kiedy otwiera-
ły się podwoie Świątyń dla przyięcia na łono Owczar-
ni CHRYSTUSA *straconej dla niej owieczki*. W tym
roku także Warszawa była świadkiem dwóch zarówno
rozczulaiących aczkolwiek różnych obrzędów: były to
50-letnie śluby czcigodnego Kapłana i Jubileusz szano-
wnego małżeńskiego stadła. Wypadki takie im częściej
zdarzaią się, tym są niewątpliwszym dowodem Błogo-
sławieństwa BOSKIEGO. Gorliwy o cześć religji Ko-
lator powiększył skarby *relikwji* kraiowych, sprowa-
dzeniem z *Rzymu*, ciała Śgo Felixa Męczennika,
które w Kościele parafjalnym w *Ciechanowie* złożone
zostało. Oddawna tyle polskich niedrukowano książek
ile w r. b. Drukarnie *Warszawy*, *Petersburga*, *Lwo-
wa*, *Poznania*, *Krakowa*, *Wilna* i t. d. ciągłemi wy-
daniami pomnażały literaturę w tymże języku. Kilku pi-
sarzy obdarzonych prawdziwym talentem wzięło się
szczerze do pracy. Mecenas literatury kraiowej Hr: Ed-
ward *Raczyński*, nie ustawał w wydawaniu dzieł po-
żytecznych. Poeci Hr: *Kiciński* i *Kraszewski*, Tłumacz
podań i zwyczaiów ludu *Wójcicki*, Paleograf *Stręczyń-
ski*, Poeta *Korsak* i Historjograf starożytności kraiowych
Gawarecki, nieoceniony w przysługach rolnictwu
wyświadczanych J. N. *Kurowski*, ciągłą pracą zasłu-
żyli sobie na wdzięczność społeczeństwa. *Witoldorau-
da*, *Twardowski* i kilka innych dzieł *Kraszewskiego*,
wspomnienia historyczne i opisy niektórych miejsc Kró-
lestwa P. *Gawareckiego*, *pieśni ludu Krakows*: p. K.
zebrane, dalej *Stare gawędy i obrazy* Wójcickiego
z dniem pierwszym ogłoszenia znalazły się iuż w rękach
wielu czytelników. Oprócz kilku książek do Nabożeństwa,
ogłoszono drukiem: Kazania XX. Wiatora *Piotrowskie-
go* Kapucyna i *Szelewskiego*. Rocznik-*Alleluja* odzna-
czył się i doborem artykułów i ozdobą wydania. Z działu
historycznego wyszło dzieł kilka: *Historyczno-biogra-
ficzny rys życia Feldm: Xięcia* Warszawskiego,
doczekał się w iednym roku 3ga edycji. Niemniej po-
kupnem było dzieło w języku francuz: R. K. *Fontona*
opisuiące *Wyprawy w Azji Feldm: Paskiewicza w
latach* 1828 *i* 29: przekład takowego na język polski ma
wyjść wkrótce z druku. Xięgozbiory pomnożone zosta-
ły wydaniem ozdobnem życia Cesarza *Napoleona* (u
Pferzbacha), *Encyklopedja* ciągle *Gliksbergowie* wy-
daią. Z dzieł pomocniczych historji, wyszedł 2gi tom
Numizmatyki W. Bandtkiego, *Heraldyka Malino-
wskiego*, wzory pism dawnych *Stręczyńskiego* i dalszy
ciąg drukuiącego się w *Lipsku* Herbarza *Niesieckiego*.
W r. b. ogłoszono drukiem gramatykę łacińską, dzieło

pośmiertne uczonego Filologa X. *Andraszka*. Profes: *Sierociński* wydał gramatykę polską, a Pani *Bocquel* (Bokel) i P. *Landié* kilka dzieł pomocniczych do nauki języka franc:. P. *Nowosielski* przysłużył się wykładem praktycznym prowadzenia dzieci w *Salach Ochrony*, Budowniczy *Markoni* zbiorem proiektów architektonicznych, w *Wilnie* drukuie się ciągle obraz bibliograficzno-historyczny nauk polskich *Jochera*. W oddziale nauk przyrodzonych i technicznych, wydał P. *Żochowski* fizykę w 2ch tomach, i różne uwagi i spostrzeżenia meteorologiczne. Doktor *Sauvan* (Sowan) ogłosił poszyt o leczeniu wodą zimną. P. J. N. *Kurowski* kilka gospodarskich i weterynaryj: książek, a P. Appol: *Szuppe* traktat o fabrykacji cukru z buraków, tej nowej gałęzi przemysłu kraiowego. Dzieła Hra: *Skarbka* i *Kicińskiego*, Próby poetyczne *Kucza*, kilka romansów i powieści, między któremi *Karolina* (Autorki Pamiątki po Dobrej matce), *Humoreski* Teof: *Nowosielskiego*, Wspomnienia Podola, Wołynia i Ukrainy Hr: *Przezdzieckiego* i kilka dzieł innych wsparły literaturę naszą. Rocznik sceny Warszawskiej zebrał wielu prenumeratorów i odrodzi się na rok przyszły. Śliczne *Niezapominajki* znalazły Lubowników. Zapowiedziano wyjście *Pierwiosnku* na r. 1841 (już się sprzedaie). I literatura wesoła miała swoich pisarzy: między *Wilnem* a *Warszawą* dopełniono tłumaczeń reszty nowszych romansów *Pawła de Kok*. Z końcem roku ukazała się *Bibljoteka Warszawska* pismo do którego Redakcji należy kilka osób znanych zaszczytnie z talentu. Dzieło to pod główną redakcją *Szabrańskiego*, pomnoży zbiór dość liczny prac perjodycznych, które w r. b. wychodziły w Wars:. Statystyka tych ostatnich iest następuiąca: Gazet 6, *Rządowa*, *Warszawska*, *Poranna*, *Codzienna*, *Korrespondent* i *Kurjer Warszawski*. Pism perjodycznych 16, *Sylwan*, *Tygodnik rolniczo-technologiczny*, *Gospodarstwo wiejskie*, *Wiadomości handlowe*, *Piśmiennictwo kraiowe*, *Przegląd Warszawski*, *Magazyn Powszechny*, *Maga: Mód*, *Wieniec*, *Kalejdoskop*, *Humorysta* (nadal *Statek parowy*), *Flora* (wybór muzyk), wreście *Magaz: dla dzieci*, *Muzeum śmieszności*, *Świat dramatyczny* i *Tyg: sztuk pięknych*, które to 4ry ostatnie ustały w ciągu roku. Roczników 3, to iest: *Rocznik religijny*, *Pamiętnik towarzystwa lekarskiego* i *Pamiętnik sceny Warsz:*. Kalendarzy nie licząc ściennych) 8, to iest: *Polityczny*, *Informacyjny*, *Kieszonkowy* (Baryckiego), *Powszechny* (Niezabitowskiego), Kalendarze: *Janickiego*, *Wróblewskiego*, *Gecla* i 2 *Kaliskie* polski i niemiecki. Teraźniejszy Redaktor Gazety Porannej H. *Skimborowicz* ciągle w Piśmiennictwie prócz doniesień o nowych dziełach, udziela światłe uwagi. Ciągłe i niezmordowane starania Dyrekcji Teatrów pod głównym zarządem gorliwego Prezesa JW. Jen:-Adj: Rautenstrauch, które w przeciągu lat ostatnich tyle podniosły scenę *Warszawską*, nieustawały i w r. bieżącym. Szkoły przygotowawcze deklamacji, śpiewu i baletu kształciły wielu uczni i niepłonne wydały owoce. Repertuar pomnażał się, a dzieła po raz pierwszy w ciągu roku przedstawiane, nieustępowały w niczem przedstawionym w latach poprzednich. Kilka Oper, Dram, Komedji, Baletów i innych pomniejszych iednoaktowych dziełek scenicznych, przyięte były przez Publiczność z zupełnem zadowoleniem. Dotychczas *Warszawa* nie znała żadnego całkowitego dzieła *Belliniego*: uzupełniono tę potrzebę przedstawieniem *Lunatyczki*, tej iednej z najpiękniejszych oper zbyt wcześnie zgasłego Mistrza. W kilka miesięcy później wznowiono wesołą Operetkę *Kalif Bagdadu*, a miesiąc temu wykonano z prawdziwym talentem klassyczną operę *Czymarozy* p. t. *Małżeństwo taiemne*, którą iak i *Lunatyczkę* przyswoił z włoskiego Karól *Kurpiński*. Kilka Dram, a w liczbie takowych ze znakomitym talentem i starannem przygotowaniem przedstawione: *Rita* i *Korsykanka*, sprowadzały zawsze licznych słuchaczy. *Kacper Hauzer* dobrze był przyięty. Niemniejsze miały powodzenie komedje: *Gabryella czyli Adjutanci Xcia Wandom* i *Córka Adwokata*. Jeśli kiedy to w roku ubiegłym Balet *Warszawski* stanął na najwyższym szczeblu postępu; kilka młodych coraz więcej kształcących się Tancerek, uwieńczyły i usprawiedliwiły starania Dyrekcji o wydoskonalenie tej niezaprzeczenie najświetniejszej części przedstawień scenicznych. Przeszło kilkanaście dzieł stanowiących ciągły repertuar Baletu *Warszawskiego*, pomnożonych zostało; starannem przedstawieniem *Wesela Gamasza*. Wznowione *Sześć Niewiniątek*, Balet haremu Kalifa (w operze *Kalif Bagdadu*), i nowe *divertissement*, są tylko przejściem do wyższych dzieł *choreograficznych*, które rok przyszły na scenie ukaże. Teatr *Rozmaitości* wydał w r. b. kilkanaście dzieł nowych po części płodnego pióra niezmordowanego i utalentowanego Artysty *Jasińskiego*, iego oryginalne: *Nie wiem*, a tłumaczone, *Asekuracje małżeńskie*; *Ojciec Debiutantki*, *Cień kochanka*, *Po północy*; *Piotr i Paweł* i *Spis wojskowy* tłumaczenia młodego K. *Celińskiego*; *Przebiegły kuzynek* oryg: *Kucza*, *Drażliwe położenie*, *Przecież mu raz udało się* (Józ: *Damsego*); *Myśliwy* (Hr: *Kicińskiego*): *Krewni* oryg: Sta: *Bogusławskiego*, mile nie ieden zaięły wieczór, a łaskawe przyięcie *Ochrony ubogich dziatek*, iakim Publiczność wynagrodzić raczyła tę drobną pracę Autora, wzbudziło w sercu tegoż niewygasłą za Jej względy wdzięczność. Sielanka *Antoni i Antosia* doczekała się setnego przedstawienia. *Kompozycje muzyczne Religijne*, w r. 1840 *J. Elsnera* 2 z textem i 2 Offertorium z textem, iedna napisana na dzień Ś. *Cecylji* i wykonana w ten dzień w Kościele OO. *Bernardynów*, druga

na otwarcie Kościoła katedralnego w Warsz:, oraz 2 Hymny pogrzebowe na same głosy męzkie. J. *Stefaniego* kompozycje wyszłe z pod pras: 3 Msze z textem polskim, 2 Hymny na Boże Ciało, na Boże Narodzenie, Te Deum laudamus wszystko na 3 i 4 głosy, z towarzyszeniem Organu. J. *Krogulskiego* Msze z textem polskim na 3 i 4 głosy z organem. Swiatowe muzyczne kompozycje. Józ: *Stefaniego* Wyiątki z Baletu *Stach i Zośka* i 2 Polonezy. *Tejchmana*, *Nideckiego*, *Nowakowskiego* różne śpiewy światowe z fortepja:, oraz różne na sam fortep:, przez tych tańce, i innych. Komitet Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych, utracił szanownego Starca *Jaworka*, zasłużonego Mistrza muzyki. To Towarzystwo pomnaża się nowemi Członkami i wspiera ubogie Wdowy po zmarłych Członkach, stosownie do swoich ustaw. Jeżeli w r. 1839 był niedostatek artystów zagranicznych, to brak ten w roku bieżącym poniekąd z górą zapełnionym został. *Prima dona* Opery Włoskiej Pani *Pasta*, odwiedziła po raz pierwszy tutejszą stolicę. Oprócz tej artystki znajdowali się w *Warszawie*, PP. *Bieling*, *Gambarini*, *Gracyani* i *Setti* Śpiewacy, Pani *Moia* (soprano), *Serwaczyński*, *Ghys* i *Nagel* Skrzypkowie, *Dreyschok*, *Engelhardt* i *Sturm* Fortepjaniści, do których liczby należy dodać naszą młodą pełną talentu i obiecuiącą Fortepjanistkę Jadwinię *Brzowskę*. Prócz Artystów, zdobi się Warszawa wielu doskonałemi w talentach Lubownikami płci obiej, którzy w prywatnych domach wielekroć zachwycali znawców. Prócz tego byli tu ieszcze: Improwizator *Goering*, Deklamator *Kisewetter*. Z drugiego rzędu widowisk, mieliśmy: przedstawienia mechaniczno-magiczne P. *Erlich*, dalszy ciąg widowisk towarzystwa sztucznych ieźdzców (Pani *Turnier*), *Panoramę*, uczone *zaiące* i *konie*, a na dobitkę prawdziwą *desinit in piscis* niniejszego artykułu *szkielet* ogromnego *Wieloryba*. W końcu było tu pełno tych trzeciego rzędu talentów, które rok rocznie Warszawę odwiedzaią, a z pomiędzy których *familja Tyrolska* była najlepszą. Taki iest obraz wypadków r. 1840 z bliska lub z daleka *Warszawy* dotyczących, rychłym i szczegółowym, o ile pamięć powtórzyć, a objętość pisma naszego wyłuszczyć pozwoliły skreślony piórem. Sądzim, że wspominaiąc o zdarzeniach i rzeczach tak bezpośrednio ściągaiących się do nas wszystkich, zdołaliśmy i tym razem (tak iak o to staraliśmy się usilnie przez ciąg lat 20), zadowolić i zaiąć łaskawych Czytelników naszych. Bez Ich zadowolenia, bez Ich pomocy *Kurjer* nie mógłby się utrzymać, ONI są iego podporą, ONI sami na pomyślność tego *dziecka Warszawy* wpływać iedynie mogą. Niech więc go nie opuszczaią i Warszawianie i Łaskawcy na prowincji, niechaj nigdy nie dozna losu *sieroty*, niechaj żadnego z Czytelników swoich nie straci. Niech obok pism innych utrzyma się *Kurjer*, a starać się będzie rok w rok tymże postępuiąc torem, który mu łaskę Czytelników zjednał, na dalsze zasługiwać względy. Wierny przyiętej przez się zasadzie, nie przestanie udzielać *nowineczki dla wszystkich*, a jeśli niezaprzeczenie za szczególny sobie zawsze poczytuie zaszczyt mieścić się i w znakomitszych Domach, równą uczuwa radość, kiedy go w bramie na ławie, w ręku na ulicy, albo na poddaszu czytaią.

W księgarni F. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, dostać można nowego dziełka: *Cześć* BOGA w *błogosławionej* Bronisławie Zakonnicy Śgo Norberta, klasztoru *Zwierzynieckiego* przy *Krakowie* profesce, dla wygody pobożnych i pomnożenia Pana BOGA, staraniem najprzew: w Bogu Panny Ewy *Stobieckiej* Xieni pomienionego klasztoru nowo wydrukowana, nakładem i drukiem D. E. *Friedlein* w *Krakowie*, cena zł. 1; oraz rycina Śtej Bronisławy gr. 15. — Opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, zakończył życie w d. 30 b. m. Kazimierz *Englert*, lat 14 maiący. Pogrążeni w żalu Rodzice, zapraszaią przyiacioł, znaiomych i współkolegów na exportacją ciała z Kaplicy OO. Reformatów, iutro o godzinie 3ej po południu na smętarz Powązkowski. — — Osoba potrzebna złożyła na sprzedaż w sklepie Ubogich rzadkiej piękności *malowanki chińskie* na korze z wyzłacaniami. Lubownicy tego rodzaiu osobliwości raczą zgłosić się do pomienionego sklepu; gdzie także rysunki chińskie, perspektywy na iedwabnym papierze oglądane być mogą za mały datek na Szkółkę Towarzystwa Dobroczynności. —Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po 1m akcie *Krewnych* JP. *Żółkowski*, po ukończeniu JPani *Kostecka*, JPP. *Żółkowski* i *Bogusławski*, i po 3ci raz JP. *Żółkowski*; a po *Nowym sposobie płacenia starych długów* JPana *Damse*.

Z Parszowa Gub: Krakowskiej. — Dnia 22go b. m. zakończył życie Ign: *Ostaszewski* b. Officer b. wojsk pols:, a w końcu pełniący obowiązki Kasjera z strony Inspekcji Górnictwa kraiowego okręgu wschodniego w Parszowie. Pozostawił po sobie nieutuloną w żalu Małżonkę i 4ro małoletnich dzieci. Licznie zebrani Przyiaciele, Koledzy i

Podwładni, odprowadzili zwłoki iego w dniu 24 t. m. do Kościoła w Mieście *Wąchocku*, i tym sposobem oddali wszyscy należny hołd cnotom i zasługom zmarłego, z których powszechnie był im znany. *A. Wic.....*

W *Krakowie* w tych dniach szkoła śpiewu zostaiąca pod dyrekcją utalentowanego Fr: *Mireckiego*, wykonała 2 koncerty i zadowoliła słuchaczów. — Senat *Krakowski* ogłosił życzenie, aby zamiast biletów winszuiących w *Nowy Rok*, wydatek przeznaczony na takowe, niech raczej użyty będzie na wsparcie nieszczęśliwych rodzin.

Belgja. — Dama w *Bruxelli* zapisała Biskupowi w *Brügge* dla iego seminarjum 300,000 fr.

Francja. — Dzienniki są teraz małoważne od czasu rozstrzygnienia sprawy *wschodniej.* — Od 16go b. m. przeszło 100,000 osób zwiedzało wnętrze Kościoła Inwalidów. — Wiele gwardzistów narodowych ogłasza w pismach, że i oni w czasie pogrzebu Cesarza wydawali okrzyki przeciw Ministrom. — Gwardzista municyp:, który został raniony przy wystrzeleniu salwy armatniej na cześć zwłok Cesarza, może zostanie przy życiu, musiano iednak odeiąć mu nogę. — W chwili gdy zdjęto trumnę *Napoleona* z karawanu, stary Weteran porwał axamitny kobierzec na którym trumna Cesarska spoczywała. Urzędnik policji pojmał przywłaściciela, lecz Weteran zaprzysięgał, że chciał tylko zatrzymać axamit iako drogą pamiątkę po swoim Monarsze; przy tych wyrazach dobytym nożem uciął sporą część kobiercu i uciekł; obecni poszli za tym przykładem, a Urzędnik policji także stary Żołnierz, widząc że mu tylko zostawiono resztkę, schował ią dla siebie do kieszeni. — Królowa *Krystyna* miała wstawić się osobiście za uwolnieniem *Don Karola.* — P. *Chateaubriand* (Szatobrjan) bawi teraz w *Medyolanie.* — Xżę *Joinville* (Żuenwil) znajdował się w tych dniach w teatrze na przedstawieniu Komedji *Skribego* „Szklanka wody.” Publiczność witała go radośnie. — W Izbie Deputowa: trwały rozprawy o obwarowywaniu *Paryża;* przyczem znowu odznaczył się P. *Thiers* interesuiącem rozumowaniem; większość iest za iego uwagami, i wzmocnienie stolicy, uważaią iako potrzebę. — Dzienniki *Angielskie* walczą teraz z *Francuzkiemi.*

Niemcy. — Nie ustaią dopełniania pułków w różnych kraiach niemieckich. Znowu mówią, że nad *Renem* ma zgromadzić się znaczny korpus. Woyska *Austrjackiego* ma około 100,000 zebrać się w *Czechach.* — Mrozy od początku b. Grudnia dokuczały nietylko w północnych ale i w południowych Niemczech, dochodziły 16 stopni. — Cena zboża nie zniża się, również i wełny, (toż samo i w Anglji).

Turcja. — Anglicy zaciągaią na wyspach *Jońskich* majtków dla swoiej marynarki; wszystkim tym ochotnikom podano warunki bardzo korzystne; zdaie się więc, że Anglicy uważaią ieszcze sprawę wschodnią *za nieukończoną.* — Aient turecki P. *Mussuris*, iest bliskim załatwienia usterek z Rządem *Greckim*, i w tej mierze doszły z *Aten* zaspokaiaiące wiadomości.

Rozmaitości. — Żona Parobka w *Murzynowie* w Powiecie Inowrocławskim, oddaliła się w tych dniach z domu i zostawiła w izbie 9cio-miesięczną Córeczkę; w pobocznej zaś komorze znajdowała się świnia, która usunąwszy słabo zamknięte drzwi, do izby weszła, i dziecinę ową w kołysce tak pokaleczyła, że ta w kilka godzin umarła. — W *Poznaniu* w Mcu bież: zimno dochodziło stopni 19. — 18go b. m. w Powiatach Wolsztyńskim, Kościańskim i Wschowskim o godz: 7mej rano, grzmoty były gwałtowne; po nich spostrzeżono na Niebie prawie czerwoną tęczę, która się kilka minut okazywała. — W *Lublinie* w r. m. przedstawiono w tameczym Teatrze Melodramę *Kasper Hauser*, z oświadczeniem iż ta Melodrama we *wszystkich* niemal teatrach Paryzkich ciągle bywa przedstawiona. Donoszący o tem, powinien przecież wiedzieć, że w *Paryżu* każdy Teatr ma swe oddzielne dzieła sceniczne, i co przedstawia się na iednym, nie należy do innych. — W nocy 25go b. m. Wyrobnik w Powiecie Babimostskim u tameczynego gospodarza Bogumiła *Lorenz* gwałtownego włamania się doświadczał. Zdybał go na gorącym uczynku, ze snu przebudzony Lorenz; złodziej nie chciał się

iednak dać przytrzymać i pchnął gospodarza aż 5-kroć nożem. Mimo to, udało się iednak Lorenzowi przy pomocy żony swoiej, pokonać złoczyńcę i skrępować go; ale rany mu zadane, może go o śmierć przyprawią. — Jak niebezpieczno iest gdy stangreci oczekuiąc na swych Panów, zasypiaią będąc na koźle, dowiódł nowy przykład. Niedawno w *Londynie* takiemu woźnicy gdy zasnął, wyprzężono 2 konie. I u nas kilka dni temu, o godz: w pół do 10tej wieczorem na ulicy Miodowej, wyprzężono konia z sanek, chociaż w czasie mrozu stangret tylko przez chwilę drzymał. — W lasku bulońskim widziano od kilku dni iegomości przesuwaiącego się między drzewami zupełnie nago; gdy go schwytano i zapytano o przyczynę tak szczególnego postępowania, odpowiedział, że Lekarz polecił mu używać kąpieli kroplistych, a ponieważ iest ubogim, przeto oczekuie w lasku póki nie otrzyma z obłoków pożądanej kroplistej kąpieli. Nieprzyzwoitego pacjenta skazano na karę policyjną.

Opiekun Tow: Dobrocz: Cyrk: XI. mieszkaiący w domu Grabowskiego pod Ner 495, przy ulicy Miodowej, wzywa Osoby poniżej wymienione, które z Cyrkułu rzeczonego podały prośby do podnóżka tronu N. PANA o wsparcie, a dziś z pobytu swego nie są wiadome, aby, opatrzone w książki legitymacyjne i meldunkowe, zgłosiły się codziennie, wyiąwszy święta, do tegoż Opiekuna o godz: 5ej po południu, iako to: Bogucka Julja z Nr 2678, Czajkowska Jadwiga z Nr 460, Dyminiewska Anna z Nr 467 lit: A., Filipowska Marjanna z Nr 495, Gałczeński Mikołaj, Goliszewska Antonina z Nr 437, Holtzer Marjanna z Nr 2682, Jabłkowska Katarzyna z Nr 2695/6, Kilanowa Zofja z Nr 2681, Kossowska Henryka z Nr 416, Krzyżanowska Paulina z Nr 419, Leszczyńska Marjanna z Nr 2670, Mecnarowska Tekla, Radzińska Tekla z Nr 2670, Pinkowska Konstancja z Nr 2678, Płońska Magdalena z Nr 418, Raniszewski Ignacy z Nr 2678, Sobiszewski Kaźmierz z Nr 613, Świderska Anna z Nr 2647, Szornell Paulina z Nr 2672, Szpe..ińska Marjannna z Nr 439, Tangerowa Amalja z Nr 472, Tarcz Ludwika z Nr 385, Uszycka Józefa z Nr 415, Walińska Barbara z Nr 2653, Werner Józefa z Nr 472, Więckowska Anto: z Nr 370, Zalewska Józefa z Nr 416, Zarębina Tere: z Nr 387, Zebrowska Józ: z Nr 2682.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Małachowski Henr: Hra: z Końskich; Read Jenerał Gombina; Bauer Jan Dzie: z Jaktorowa; Precht Ant: Dzie: z Krępia; Bykowski Konst: Dzie: z Waskrzewic; Piaskowski Włodzi: z Zadybia; Doliwa Adolf Dziedzic.

DONIESIENIA.

Ktoby życzył iechać w Guber: PODOLSKĄ lub WOŁYŃSKĄ wygodnym poiazdem na wspólny koszt, raczy się zgłosić na ulicę Mazowiecką pod Nr 1348 naprzeciw Kościoła Luterskiego.

FUTRO Niedźwiedzie nowe, iest do sprzedania; wiadomość u Właściciela domu Nr 1347 Lit: C. przy ulicy Mazowieckiej.

Dziesięć włók lub więcej LASU SOSNOWEGO i DĘBOWEGO do wynaięcia na sążnie, iest do sprzedania o mil 10 od Warszawy, pół mili od rzeki spławnej Pilicy; wiadomość w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Elektoralnej Nr 797.

W dniu 24 b. m. wychodząc od Zegarmistrza na ulicy Rymarskiej, zgubiony został ŁAŃCUSZEK krótki złoty z kluczykiem Bregetowskim; uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowego w Drukarni Kurjera, za nagrodą zł. 6 gr. 20.

Osoba niewidoma, mieszkaiąca na wsi, życzy sobie mieć do czytania biegłe i pisania CZŁOWIEKA opatrzonego w świadectwa przyzwoitej konduity. Wiadomość w Hotelu Saskim, na 1em piątrze, Nr 53.

W dniu 28 b. m. idąc Krakowskiem Przedmieściem blisko Sgo Krzyża, zgubione zostało PUDEŁECZKO, w którem znajdowała się Obrączka złota z napisem w środku, Kolczyki w kształcie krzyżyka pozłacane i Relikwje; łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na 1em piątrze, od frontu, za dobrą nagrodą.

W Dobrach o milę od Miasta Warszawy odległych, iest do sprzedania kilka tysięcy Cetnarów SIANA. Bliższa wiadomość u Rządzcy Pałacu Ner 415, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.



Para ruskich KONI z chomontami są do sprzedania; widzieć ie i ocenie dowiedzieć się można w Koszarach huzarskich w 1m szwadronie pułku Ułanów.

W Straganie za Żelazną bramą u podpisanej, znanej od dawna, dostać można różnych gatunków zimowych GRUSZEK, a szczególniej szarych, białych Berów i innych, JABŁEK Sztetynów, Renetów, Tyrolków i wszelkich innych gatunków; oraz dostać można KWICZOŁÓW świeżych, Skierniewickich, SZPARAGÓW rzadkich w tym czasie, SERA Szwajcarskiego, BRYNDZY Węgierskiej, POWIDEŁ śliwkowych przewybornych, i ŚLIWEK marynowanych, nie ustępuiących w kolorze i smaku, i t. p., ŻÓŁWI żywych i Puszczyków czyli Sów.
Joanna Andrychiewicz.

KOCZ angielski, mało używany, wygodny do podróży, z Walizami; oraz SZORÓW angielskich używanych 4; także KONI gniadych 4, dosyć młodych i

do podróży wytrzymałych, a to wszystko iest do sprzedania, po bardzo umiarkowanej cenie. Dowiedzieć się można w Hotelu Lipskim u Rządcy domu.



Dwa PANTALJONY mahoniowe do sprzedania lub naięcia; wiadomość w Kantorze Informacyjnym przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 415.

SKLEP do NAIĘCIA

od Nowego roku przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 427. Informacja w Handlu F. Schuster.



OGIER kary, młody, rosły, rasowy, iest na sprzedaż w Pałacu Tarnowskich. Dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Andrzeia Trzybowicza zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 5 i 6.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Mateusza Michalskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1.



W dniu 27 Grudnia wybiegła ŚWINIA biała, mierna. niemaiąca roku, z Hotelu Drezdeńskiego. Łaskawy znalazca raczy takową dostawić Szwajcarowi w tymże Hotelu, za nagrodą przyzwoitą.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro 4 raz *Córka Adwokata.* 12 raz *Stach i Zośka.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 28 raz *Krzyżyk złoty* i 70 raz *Nowy Rok* z nowemi winszuiącemi śpiewkami. (Chora JPanna *Turowska).*

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej WIELORYB.

Jutro w Powązkach w Oranżerji u Szulca, grać i śpiewać będzie familja Rudlerów od godziny 3ciej.

Jutro w Salonie P. Oma za Wolskiemi rogatkami, od godziny 3ciej z południa, Orkiestra Wrocławska pod dyrekcją Augusta Szyndlera grać będzie.

Mam za obowiązek donieść Szanownym Lubownikom przeiazdek sankami do Królikarni, że iutro KWARTET z dobranych Artystów, wykona najnowsze kompozycje Muzyczne; przytem dostać można nowo wynalezionego PONCZU Szkockiego, PĄCZKÓW wybornych, różnych POTRAW i NAPOIÓW przy rychłej usłudze.
J. Berty.

Dziś pod Nrem 454 na 1m piętrze, przy ulicy Krakowskie-przedmieście, danym będzie WIECZOR TAŃCUIĄCY; gdzie przy dobranej muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, po cenach umiarkowanych.

Dziś wieczorem w Kawiarni obok Poczty przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Trębackiej pod Nr 420, familja *Ensmann* grać i śpiewać będzie.

Dziś wieczorem Familja *Rudler* grać i śpiewać będą w Restauracji na 1em piętrze w Hotelu Bawarskim. Przytem można dostać różnych Potraw i Napoiów przy rychłej usłudze.

Utrzymuiąca Oberżę w Kaskadzie pod Marymontem położonej, ma zaszczyt donieść, iż ciągle u niej dostać można różnych NAPOIÓW i TRUNKÓW; w dniu zaś iutrzejszym poleca się Szanownym Gościom z wybornemi PĄCZKAMI. *A. Bertram.*

Podpisany polecaiąc się łaskawej Publiczności, zawiadamia, iż od d. 1 Stycz: 1841, każdego dnia dostać będzie można PĄCZKÓW z konfiturami w Cukierni przy ulicy Krak:-Przed: w pałacu Krasińs:, obok Kościoła S. Krzyża. Osoby życzące sobie w większej ilości, raczą łaskawie zamówić 2ma godzinami naprzód. Przyjmuią się także wszelkie obstalunki na rozmaite Ciasta i Torty. *K. Kestner.*

W CUKIERNI pod Nrem 43cim w Starem-Mieście, od dnia 1go Stycznia 1841 roku, każdodziennie dostać będzie można PĄCZKÓW z konfiturami, po gr. 3 sztuka.

PĄCZKI po Gr: 3. Podpisany, zamieszkały pod Ner 454, przy ulicy Krako: Przedm: poleca się względom Łaskawej Publiczności, iż równie iak w zeszłych karnawałach tak i w tym przyjmuie obstalunki na Pączki, iako też gotowych, dostać można z prawdziwej Mąki Siedleckiej z dobrą konfiturą, ręcząc za smak. *Schmidt.*

Od lat wielu doznaiąc względów łaskawej Publiczności, ośmielam się polecić Jej pamięci, że od iutra dostać będzie można PĄCZKÓW przez cały karnawał, po gr. 3 sztuka, w mieszkaniu moiem w domu N° 113 przy ulicy Piwnej pod znakiem transparentowym *Gwiazda;* o smaku tychże uważam za zbyteczną donosić, to tylko dodać mogę, że łaskawość, którą mnie Szano: Publiczność zaszczyca, i tym razem zawiedzioną nie będzie. *Teressa Cwikiel.*



Doznaiąc już od lat kilku względów Szanownej Publiczności, w wzywaniu mnie na Wieczory do Fortepjanu z akompanjamentem Skrzypiec, lub na samym Pantaljonie, niemniej i w tymże Karnawale nietylko do Fortepjanu, ale wszelkie kommissy muzyczne, iako to: na Bale, Wesela, i t. p. zabawy, dobraną muzykę kompletować będę. Ktoby sobie życzył, niech się raczy zgłosić pod Nr 13 przy ulicy Sto- Jańskiej na 1m piątrze od frontu lub od tyłu. *A. Giermiński.*

NAUCZYCIEL MUZYKI grania na Pantaljonie, ma Syna uzdatnionego do odgrywania wieczorów wraz z dobrym Skrzypkiem; wiadomość bliższa w domu Towarzystwa Dobroczynności u Fortjana.

Jutro w handlu Maiewskiego na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Pieczeń huzars:, Polędwica, Potrawa, etc.

Wczoraj dołączoną była TABELA 5 klasy 56tej loterji.

Dziś kończy się prenumerata kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.

KONIEC ROKU 1840.